KS. JÓZEF PASTUSZKA

FILOZOFICZNE I EMPIRYCZNE POJĘCIE OSOBY LUDZKIEJ

Myśl filozoficzna, choć nastawiona na głębsze poznanie całej rzeczywistości, miała okresy szczególnych zainteresowań, gdy cały swój wysiłek zwracała tylko ku pewnym dziedzinom, ku pewnym zagadnieniom, które jakby zespalały w sobie całość, a ich rozwiązanie miało charakter ogólnej syntezy poznawczej.

Prapierwiastka rzeczy doszukiwała się wczesna myśl grecka, ideą bytu urzeczony był Plato i Arystoteles, a wizja życia szczęśliwego przyświecała epikurejczykom i stoikom. Pod wpływem chrześcijaństwa te ideały uległy spirytualizacji i otrzymały nastawienie transcendentne. „Tylko Boga i duszę" pragnie poznać św. Augustyn i — jak dodaje z naciskiem — „niczego więcej". Średniowiecze obracało się w tym samym kręgu ideowym i ze szczególnym zamiłowaniem uprawiało metafizykę i logikę. W czasach nowożytnych dokonało się rozszerzenie granic świata widzialnego (filozofia przyrody) i zwrócenie się przede wszystkim ku niemu myśli ludzkiej, która poczuła się silna i uzdolniona do rozwiązania wszystkich zagadek świata i życia (racjonalizm, deizm). Jeszcze Kant postawił filozofii cele uniwersalne, jak idea świata, człowieka i Boga, ale wkrótce potem, po krótkim okresie spekulacji filozoficznej (idealizm), zainteresowania filozoficzne zwracają się zdecydowanie ku światu zjawiskowemu, co stało się również jedną z przyczyn rozwoju nauk przyrodniczych w XIX w.

W XIX w. dominantą zainteresowań stał się człowiek [1]. Ale nie tylko człowiek jako byt czy substancja, stanowiący przedmiot metafizyki, nie tylko człowiek ogólny, abstrakcyjny, jaki jest przedmiotem psychologii ogólnej, ale człowiek empiryczny, jednostkowy, konkretny, żyjący w określonych warunkach życiowych, człowiek swego czasu. Zwrócenie się myśli naukowej ku człowiekowi znalazło swój wyraz w ogromnym rozwoju nauk psychologicznych o nastawieniu empirycznym. Gdy dawniej psychologia zajmowała się głównie duszą,

---

[1] *In der Mehrzahl der Fälle richtet sich das Interesse auf die menschliche Person. Abgesehen von der Philosophie der Materie, sind alle zeitgenösische Denker mehr oder weniger deklarierte Spiritualisten und legen Nachdruck auf die besondere Würde der menschlichen Person. Dieser Personalismus wird in besonders drastischer Form von der Existenzphilosophie vertreten aber auch viele Phänomenologen und Metaphysiker vertreten ihn in der eindringlichsten Weise.* I. M. Bocheński, *Europäische Philosophie der Gegenwart*, Bern 1947, s. 45.

jako przyczyną życia wegetatywnego, zwierzęcego i rozumnego, to teraz uwzględnia momenty empiryczne: jej przeżycia psychiczne o wielorakich powiązaniach, funkcjach i odmianach. Takie spojrzenie na życie psychiczne dało początek nowym dyscyplinom psychologicznym, które rozpatrywały przeżycia psychiczne pod różnymi aspektami i miały własny przedmiot formalny: psychologia eksperymentalna, psychologia społeczna, psychologia rozwojowa, psychologia wychowawcza, psychopatologia, a przede wszystkim charakterologia i psychologia osobowości, które przedstawiają całość życia psychicznego w nowym przekroju [2].

W ostatnich latach psychologia osobowości wysunęła się na czoło innych nauk psychologicznych i wykazuje tendencje do wchłonięcia charakterologii — do jej zastąpienia na polu psychologicznym.

Jest to paradoksem historii nauki, że w okresie niesłychanego rozwoju techniki i związanych z tym mechanizacji i automatyzacji pracy ludzkiej, gdy wysiłki ludzkie zwrócone są ku opanowaniu kosmosu, gdy życie społeczne tak dalece pochłania jednostkę, że ta zdaje się ginąć w masie, gdy technika, organizacja przesłania człowieka, wtedy właśnie myśl ludzka z jakąś tęsknotą zwraca się ku człowiekowi i pragnie dokładniej poznać jego naturę. Nie jest to tylko zwykła reakcja czy protest przeciwko materializacji współczesnego życia. Naukowe i filozoficzne zajęcie się człowiekiem płynie z przekonania, a może tylko z przeczucia, że właśnie w człowieku kryje się właściwe rozwiązanie zagadki bytu, bo w nim, w „mikrokosmosie" zbiegają się i zespalają różne formy bytu i że ustalenie ich natury, o tyle łatwiejsze, że oparte na osobistym przeżyciu, może rzucić światło na naturę rzeczywistości w ogóle. A może też występujące dziś osłabienie zmysłu dla duchowego świata transcendentnego zwraca człowieka ku własnemu ja, by tam szukał ucieczki przed naporem świata materialnego i przez rozbudzenie własnych sił duchowych umiał przeciwstawić się naporowi materii.

Pojęcie osoby jest zagadnieniem kluczowym. Od jego rozwiązania zależy pogląd na człowieka, na jego rolę społeczną, a pośrednio także pogląd na naturę materii i stosunek do niej ducha, na istotę świata i pozycję w niej człowieka. Samo pojęcie osoby przeszło ciekawą ewolucję, tak bardzo znamienną dla nowożytnej myśli filozoficznej — od ujęcia metafizycznego do koncepcji empirycznej o wyraźnym nastawieniu psychologicznym [3]. Nowoczesne empiryczne pojęcie osoby może być uważane za dalsze rozwinięcie i zastosowanie praktyczne

---

[2] A. R o b a c k, *Present-day Psychology*, New York 1955; D. K a t z (red.), *Handbuch der Psychologie*, Basel—Stuttgart 1960.

[3] Por. E. G i l s o n, *Duch filozofii średniowiecznej*, Warszawa 1958, s. 192—209.

filozoficznego jej pojęcia. Oznaczane bywa raczej mianem „osobowości"[4].

I. FILOZOFICZNE POJĘCIE OSOBY

Poznanie ludzkie nie zatrzymuje się na zewnętrznej zjawiskowej stronie rzeczy, ale stara się dotrzeć do głębszych ich przyczyn, do nawarstwień konstytutywnych, do ich istotnych wzajemnych relacji. Takie jest poznanie filozoficzne, różniące się od poznania popularnego i naukowego, stosowanego w naukach szczegółowych. W odniesieniu do człowieka najpilniejszą sprawą było ustalenie, czy on, stanowiąc cząstkę wszechświata, wrośnięty tysiącznymi węzłami w środowisko przyrodnicze, tak bardzo uzależniony od grupy społecznej, łączący w sobie w dziwnej symbiozie wiele różnorodnych pierwiastków, występujących oddzielnie w świecie — stanowi jakiś odrębny samodzielny byt, czy też jest tylko zjawiskowym wyrazem, pulsującym rytmem i zmiennym przejawem wtopionym w całość, bez indywidualnej odrębności ontycznej czy dynamicznej.

Z tym wiązało się drugie pytanie: co stanowi istotę człowieka, który występuje jako osoba, co jest jej cechą konstytutywną.

1. Pierwsza głośna definicja osoby, podana w VI w. przez Boecjusza, odpowiadała tym dwom postulatom. „Osoba — mówi ona — jest substancją jednostkową o rozumnej naturze"[5]. Definicja ta zrobiła niezwykłą karierę naukową, bo utrzymuje się w filozofii chrześcijańskiej od wielu stuleci[6]. Podkreśla ona trzy zasadnicze elementy osoby: substancjalność, jednostkowość i rozumowość.

a) S u b s t a n c j a l n o ś ć. Osoba ludzka nazywana jest substancją. Dosłownie „substancja" oznacza „podłoże" (*sub-stare*), na jakim opierają się przypadłości, a więc coś leżącego u ich podstawy, ich oparcie i podmiot. Ale nie ta funkcja podtrzymywania należy do istoty substancji. Punkt ciężkości leży gdzie indziej, a mianowicie w jej zdolności do samodzielnego istnienia, które u Boga jest bezwzględne, a u istot przygodnych — względne. Łacińskie *subsistere* oznacza trwałość i ciągłość istnienia danej rzeczy, tkwiące w niej samej, a nie wywodzące się od innego bytu. Nie jest to tylko jakieś

---

[4] *The ontological person we shall call simply person. The empiriological we shall call personality or caracter.* R. B r e n n a n, *Thomiste Psychology*, New York 1954, s. 291.

[5] *Persona est rationalis naturae individua substantia. De persona et duabus naturis*, c. 3 (PL 64, col. 1643). Cytowana przez św. Tomasza z Akw. w S. th. I, q. 29, a. 1.

[6] Ks. W. G r a n a t podał rozszerzoną definicję: „Integralna osoba ludzka jest to jednostkowy, substancjalny i całkowity podmiot cielesno-duchowy, zdolny działać w sposób rozumny, dobrowolny i społeczny (w celu harmonijnego wzbogacenia siebie i ludzkości w zakresie całego bytu). *Osoba ludzka. Próba definicji*, Sandomierz 1961, s. 244.

abstrakcyjne, idealne istnienie, przysługujące istotom metafizycznym, ale istnienie rzeczywiste. Tym samym pojęcie substancji oznacza coś więcej niż pojęcie istoty, bo jej istnienie, jej nastawienie na samodzielne trwanie. Druga funkcja substancji, podtrzymywanie przypadłości, oznacza, że przypadłości, właściwości rzeczy nie istnieją same przez się, ale dzięki substancji i w niej tkwią.

Że osoba ludzka jest substancją, to oznacza, że jest ona pewną rzeczywistością samodzielną, mającą w sobie zdolność do istnienia, że ona jest podmiotem przypadłości: aktów psychicznych, władz, uzdolnień, że sama jest bytem trwałym, gdy jej przypadłości są przemijające. Jako substancja, osoba ludzka jest nastawiona na integralne trwanie i nie wymaga innego bytu, w którym by istniała. A jednocześnie nie jest ona tylko samą świadomością bez podłoża, ani zespołem przeżyć bez podmiotu, jak głosi nowoczesny aktualizm psychologiczny, ani tylko luźnym związkiem różnorodnych procesów, jak naucza empiryzm psychologiczny. Jest ona podmiotem aktów świadomości, jest podłożem przypadłości, które ulegają przeobrażeniom, jest ośrodkiem aktywności i twórczości, przyczyną różnorodnych przeżyć, ale sama się nimi nie wyczerpuje.

b) J e d n o s t k o w o ś ć substancjalna oznacza, że osoba ludzka jest oddzielnym, wyodrębnionym bytem od innych, a zwarta i niepodzielna w sobie. Wyodrębnienie człowieka-osoby od innych bytów jest następstwem jego samodzielnego istnienia. Osoba ludzka nie jest logicznym pojęciem ogólnym, odnoszącym się do wszystkich tego rodzaju jednostek, ale bytem realnym, samowystarczalnym, istniejącym we właściwy sobie sposób. Nie jest więc częścią innej substancji, ani jej nie potrzebuje do swego istnienia, ani w innej substancji nie tkwi jako w swym podmiocie ontycznym.

Tym samym osoba ludzka jest substancją zupełną, podczas gdy samo ciało i sama dusza są substancjami niezupełnymi, nastawionymi na wzajemne zespolenie i wspólne ontyczne bytowanie. Osoba ludzka jako substancja jednostkowa jest tym samym niekomunikatywna, nie może być przekazana innej substancji, np. Piotr nie może być przetworzony w Pawła ani czynności Piotra nie mogą być czynnościami Pawła [7]. Takie ujęcie osoby ludzkiej odcina się od nowoczesnego panteizmu psychologicznego, który człowieka uważa za przejaw, cząstkę Absolutu, pozbawioną ontycznej odrębności i samodzielności [8]. Nie da się również pogodzić ze średniowiecznym (awerroizm), a także dziś modnym poglądem (heglizm, idealizm logiczny), że istnieje tylko jeden wspólny ogólnoludzki rozum, jednak świadomość, która na podobieństwo wspólnego eteru czy powietrza

[7] W. L. K e l l y, *Die neuscholastische und die empirische Psychologie*, Meisenheim 1961, s. 68 nn.

[8] J. M a r i t a i n, *Considération sur l'Intelligence et sur sa vie propre*, Paris 1925.

wypełnia świat i warunkuje życie każdego człowieka. Co więcej, ta klasyczna koncepcja osoby uderza w nowoczesny socjologizm, głoszący, że człowiek jednostkowy jest wytworem, a zarazem zespołem stosunków społecznych (Durkheim), jakby społeczną funkcją, powstałą w następstwie wykonywania określonych obowiązków, wyznaczonych przez grupę społeczną (marksizm).

Jednostkowość substancji oznacza zarazem jedność wewnętrzną człowieka, jedność organiczną i psychiczną. Jego budowa cielesna jest niesłychanie złożona. Warto przypomnieć, że w organizmie mieszczą się przewody nerwowe, których długość, gdyby je ułożyć na jednej linii, wynosi 480.000 km., że sam mózg ludzki posiada miliony komórek nerwowych, że ilość składowych kości idzie w setki, a mięśni i tkanek w tysiące. Ta różnorodna wielość zespala się w czynnościach organicznych i zmysłowych. Jest to jedność jestestwa żyjącego, organicznego, które uosabia zwartość czynności życiowych, zdążających do dobra całości. Jest to jedność witalno-biologiczna i zmysłowa, zespolona ze sferą duchową i nią przepojona [9].

Osoba ludzka, acz złożona z duszy i ciała, reprezentuje również jedność psychiczną. Wrażenia i pojęcia, spostrzeżenia i sądy, popędy, instynkty i akty woli występują w wielu, bardzo wielu jakościowych i ilościowych odmianach, a przecież są one zestrojone, zhierarchizowane, autonomiczne, a zarazem nawzajem uzależnione i nastawione na dobro osoby ludzkiej. Każda zmiana w procesach organicznych, każda czynność fizyczna człowieka odbija się w życiu psychicznym, a znów każde przeżycie psychiczne w jakiś sposób zaznacza się na budowie cielesnej i na procesach fizyko-chemicznych i fizjologicznych człowieka. Jest to jedność istotna, przy czym zachodzi taki stosunek części do całości, jak przypadłości do substancji. Tę niepodzielną jedność człowieka, który jest numerycznie jedyny i niepowtarzalny, realizuje w sobie osoba. Osoby ludzkie są istotowo do siebie podobne, ale nie identyczne.

c) R o z u m n a n a t u r a. Substancja jednostkowa zakłada istnienie w niej wewnętrznego pierwiastka działania, który stanowi tym samym jego naturę. Jest nią rozumowość. Jest to więc właściwość istotna, a nie przypadłościowa. Oznacza to, że do istoty osoby należy samoświadomość, wiedza o sobie, zdolność do tworzenia pojęć, sądów i wnioskowań.

Natura rozumna zakłada wolność działania. Człowiek ma wolną wolę i nie ulega determinizmowi bezwzględnemu. Na tym polega wyższość osoby ludzkiej nad innymi istotami względnymi i dlatego jest ona odpowiedzialna za swe czyny. Ona nadaje kierunek swemu działaniu, choć uzależniona jest od wielu czynników. Jako istota cielesno-duchowa, osoba należy do świata przyrody i do sfery ducha,

---

[9] W. A r n o l d, *Person, Charakter, Persönlichkeit*, Göttingen 1957, s. 43 n.; G r a n a t, op. cit., s. 234 nn.

a tym samym kryje w sobie konfliktowość pomiędzy duchem i ciałem. De Raeymaeker słusznie zaznacza, że duchowość jest czymś gatunkowo ogólnym, a ujednostkowieniu ulega dopiero dzięki zespoleniu z ciałem ludzkim. W osobie dokonywa się jakby powiązanie jednostkowości z ogólnością, ale to współdziałanie dwóch tak różnych czynników nie jest wolne od trudności. Stosunek jednostki do gatunku dokonuje się na drodze udziału w nim [10]. Każdy człowiek jako jednostka jest pełnym człowiekiem, ale żaden człowiek jednostkowy nie uosabia w sobie pełni człowieczeństwa, ponieważ osoby pojedyncze istnieją i korzystają z człowieczeństwa, ale go nie wyczerpują. Te ograniczenia człowieczeństwa płyną ze szczegółowych warunków życiowych, w jakich znajduje się osoba ludzka, a które w pewien określony sposób ją urabiają. Te ograniczenia związane są również z procesem rozwojowym osoby, z jej przemianami, jakie występują w ciągu lat, z dziedziczeniem, który nadają częściowo kierunek rozwojowy, a także ze stopniowym udoskonaleniem człowieka.

Można więc mówić o dwóch nurtach przepływających przez osobę ludzką: powszechnym, ogólnoludzkim, wywodzącym się z człowieczeństwa, i jednostkowym, osobistym, uzależnionym od szczególnych warunków życiowych danej osoby. Tym samym można się dopatrywać różnicy pomiędzy jednostką (*suppositum*), a osobą (*distinctum in natura rationali*), jeżeli spojrzymy na to od strony genezy logicznej filozoficznego pojęcia osoby [11].

Człowiek jest jednością ontologiczną i przeżywa wewnętrzne rozdwojenie. Jako istota duchowa, dąży do zespolenia się i upodobnienia z bytem, jaki wokół siebie odkrywa, a to w myśl zasady epistemologicznej: *Cognoscens fit omnia*, a znów jako istota zmysłowa ciąży do samoograniczenia, ujednostkowienia, do podziału na funkcjonalnej płaszczyźnie poznania, które rozpoczyna się od zmysłów i dlatego nastawione jest na ujęcie istoty materialnej rzeczy jednostkowych [12].

---

[10] *De même que la participation à l'être implique une structure comprenant les deux principes d'être et d'essence, de même la participation à la perfection spécifique, qui se produit au plan de l'essence, suppose que l'essence elle-même consiste en une structure de deux principes, dont l'un est la raison réelle de la perfection essentielle ou spécifique et dont l'autre est la raison réelle du monde individuel qui affecte cette perfection.* L. de Raeymaeker, *Philosophie de l'être*, Louvain 1947, s. 185.

[11] Por. W. L. Kelly, op. cit., s. 89.

[12] *A chaque pas du chemin, ou presque, la dialectique a rencontré l'opposition de l'universel et du particulier: chaque esprit, qui pense et veut, est un être, qui veut tout être et tout devenir... Personne par sa pensée intemporelle, il tend par elle aux valeurs universelles, tandis qu'un individu par le corps et par le sensible il est ainsi renfermé dans le particulier.* A. Marc, *Psychologie réflexive*, Paris 1949, s. 378.

2. Tę definicję osoby przejął św. Tomasz z Akwinu [13]. Podkreślił, że do istoty osoby należą trzy cechy: samoistność, rozumowość oraz jednostkowość [14]. Zaznaczając zaś, że „osoba oznacza to, co jest najdoskonalszego w całej przyrodzie" [15], dał wyraz poglądowi chrześcijańskiemu, że osoba ludzka ma wartość sama w sobie, wartość nieprzekazywalną, której nie wolno używać jako środka do celu. W tym ujęciu stracił na znaczeniu pogląd Arystotelesa, że jednostka służy dla gatunku, a człowiek ma żyć dla państwa.

Takie sformułowanie pojęcia osoby przeciwstawia się nowożytnemu biologizmowi czy naturalizmowi, które istotę człowieka upatrują jedynie w jego biologiczno-zmysłowym wyposażeniu, ale też nie dadzą się pogodzić ze stanowiskiem krańcowego spirytualizmu, który osobę ludzką zacieśnia wyłącznie do duszy, wyłączając z niej ciało. Tak samo nowożytny dualizm, który pomiędzy duszą a ciałem przyjmuje tylko dynamiczny, przypadłościowy, a nie substancjalny związek, nie da się pogodzić z boecjańsko-tomistyczną koncepcją osoby ludzkiej [16].

3. Rewolucja filozoficzna, przeprowadzona przez Kartezjusza, objęła również pojęcie osoby, którą nazwał „istotą myślącą". „Jestem więc — pisał — dokładnie mówiąc tylko rzeczą myślącą, *res cogitans*, to jest umysłem (*mens*), bądź duchem, bądź intelektem (*intellectus*), bądź rozumem (*ratio*)" [17]. Stąd płynął wniosek, że pierwszą i zasadniczą prawdą, która pozostaje niewzruszona, nawet gdy zakwestionujemy wszystkie inne, jest fakt myślenia (*Cogito, ergo sum* — „myślę, więc jestem"), a ponadto, że osoba ludzka ujmowana jest intuicyjnie, a nie na drodze wnioskowania, że jest ona pełną substancją, ponieważ podmiot myślący poznaje siebie w akcie myślenia, jako pewną substancję, której istotą jest myślenie. Tym samym osoba jest samoświadomością, bo przeżywana jest w akcie myślenia [18].

Przeciwko dawnej klasycznej koncepcji osoby wysuwano od dawna zarzut, że zbyt abstrakcyjnie, metafizycznie ujmuje osobę, że jest ona jakaś nieruchoma, statyczna, a tym samym obca życiu ludzkiemu, które jest zmienne, twórcze, ulegające ciągłym przeobrażeniom. Te zarzuty odpadały w odniesieniu do pojęcia osoby sformułowanego przez Kartezjusza. Jest ona bardziej związana z życiem, bo ujmuje

---

[13] Por. M e u m e r z h e i m, *Menschliche Person und Willensfreiheit bei Thomas v. Aquin*, Köln 1961. *Omne individuum rationalis naturae dicitur persona*. S. th. I. q. 29, a. 3.

[14] *De ratione personae sunt tria, scilicet subsistere, rationari et individuum esse*. Sent. D. 25. 1.

[15] *Persona significat id quod est perfectissimum in tota rerum natura*. S. th. I q. 29, a. 3.

[16] Podobne ujęcie znajdujemy także w najnowszej filozofii, np. u Whiteheada, który osobę nazywa „rzutowaniem myśli" (*projection of mind*).

[17] *Rozmyślania o pierwszej filozofii*, Kraków 1958, t. I, s. 34.

[18] „Tak, to myślenie. Ono jedno nie daje się ode mnie oddzielić. Ja jestem, ja istnieję, to jest pewne... Jestem więc rzeczą prawdziwą i naprawdę istniejącą, lecz jaką rzeczą? Powiedziałem myślącą". *Rozmyślania*, s. 31 n.

to, co jest najbardziej charakterystyczne dla człowieka — świadomość, myślenie. Ponadto substancja poznawalna jest przez swe przypadłości, a przecież przez myślenie świadome przejawia się ja ludzkie. W samoświadomości odbija się jakby rdzeń istnienia ludzkiego, podkreślana jest doskonała jego jedność i odrębność osoby ludzkiej od innych bytów, od innych ludzi. Uchylając się od jednych, definicja kartezjańska spotkała się z innymi poważnymi zarzutami. Nie przeprowadza ona należytego rozgraniczenia pomiędzy ja substancjalnym a ja empirycznym. Samoświadomość, to uzewnętrznienie życia rozumnego, ale nie samo życie, które leży u podstaw świadomości, a tym samym to jeszcze nie ostateczna racja konstytuująca osobę. Ponadto osoba ludzka to nie tylko myślenie czy inne przejawy życia osobowego, ale także ciało, co rzutuje na całe życie rozumne człowieka, ale nie ujawnia się wprost przez świadomość. Ponadto, powiązanie osoby z samoświadomością powinno prowadzić do wniosku, że dłuższe przerwy świadomości, jak we śnie, w omdleniach byłyby równoznaczne z utratą osobowości, nie mówiąc już o tym, że ludzie o nierozwiniętej świadomości albo o jej trwałych schorzeniach przestaliby być osobami. Tak jednak nie jest [19].

4. Jak kartezjańskie pojęcie osoby wyraża w krótkiej formule zwrot ku podmiotowości, a zarazem kult myśli, co jest tak znamienne dla filozoficznej myśli nowożytnej, to trzecie sformułowanie filozoficzne osoby, pochodzące już z XX w., odbija w sobie nowe dążenia współczesnej myśli filozoficznej, a mianowicie podkreślenie jej dynamiczności i twórczości. Wywodzi się ono od M. Schelera (zm. 1928), który oddziela osobę od substancjalności duszy, od ja ludzkiego, a nawet od charakteru. Osoba wyraża się w wykonywaniu aktów intencjonalnych. „Osoba jest konkretną, a nawet istotną jednością zasadniczo różnorakich aktów, ale nie jest ona sama w sobie (a nie tylko w stosunku do nas) czynnikiem wyprzedzającym wszystkie istotne różnice aktów (a zwłaszcza różnice wewnętrznych i zewnętrznych spostrzeżeń, zewnętrznych i wewnętrznych aktów woli, uczuć, miłości, nienawiści") [20]. Jest to koncepcja antysubstancjalna, ale czy substancjalność osoby może zastąpić pojęcie jedności kierunku coraz to nowych powstających aktów psychicznych. Co stanowi o ich podłożu, podmiocie, o ich powiązaniu z duszą i ciałem, jeżeli odrzuci się ja ludzkie jako substancję?

II. EMPIRYCZNE POJĘCIE OSOBY

Filozoficzne pojęcie osoby wysuwało na pierwszy plan jej właściwości, wykrywalne na drodze abstrakcji — substancjalność, jednost-

[19] *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik,* Halle 1927, s. 397. *Zum Wesen der Person gehört, dass sie nur existiert und lebt im Vollzug intentionaler Akte.* Tamże, s. 401.

[20] Ks. F. Sawicki, *Osobowość chrześcijańska,* Kraków 1957.

kowość i rozumowość. Od XVIII w. datują się próby sformułowania empirycznego pojęcia osoby na drodze ustalenia jej cech łatwiej spostrzegalnych, jakby bezpośrednio przeżywanych, stanowiących jednak o zasadniczych właściwościach osoby. Pojęcie filozoficzne jest podstawą empirycznego, ale znów osoba empiryczna jest uzewnętrznieniem, ujawnieniem osoby filozoficznej.

Rozpatrywana ze stanowiska filozoficznego, osoba jest bytem trwałym, nieruchomym, statycznym, jakby ponadczasowym i niezmiennym, natomiast osoba empiryczna jest czymś, co się tworzy, czymś dynamicznym i zmiennym. Na tym punkcie, pod względem cech przypadłościowych ludzie różnią się między sobą, a nawet ten sam człowiek ulega przeobrażeniom, choć ich „osoba filozoficzna" jest jednakowa.

1. Osobowość. Zachowując nazwę „osoby" dla osoby filozoficznej, można by osobę empiryczną nazwać „osobowością". Gdy pierwsza odnosi się do substancji człowieka, to osobowość obejmuje całokształt właściwości psychicznych człowieka, jego uzdolnienia, akty i sprawności psychiczne, a więc cechy przypadłościowe. Osoba ludzka nie rośnie i nie zmienia się, natomiast osobowość człowieka rozwija się i rozszerza w swoich czynnościach równolegle z ich uzdolnieniem i rozwojem uzdolnień. Gdy dusza jest dana cała od urodzenia, to osobowość jest dziełem nie kończącego się wysiłku życiowego człowieka [21].

2. Osobowość a charakter. Gdy osobowość jest faktem psychologicznym, to charakter należy raczej do dziedziny etyki: nie można twierdzić, że człowiek posiada dobrą lub złą osobowość, a tak wyrażamy się o charakterze. Osobowość można by ujmować jako zespół różnych uzdolnień i czynności psychicznych, zgrupowanych wokół rozumu, natomiast charakter jest źródłem wartościującej postawy życiowej, której ośrodkiem jest wola.

Obok tych różnic nie można zapominać o punktach stycznych: zarówno osobowość, jak i charakter są empiryczne i opierają się na osobie, jako na rzeczywistości ontologicznej. Człowiek jest od początku swego istnienia osobą i na tym podłożu, z biegiem czasu, w miarę dojrzewania ciała i rozwoju uzdolnień psychicznych, dzięki własnej inicjatywie i pracy nabywa uzdolnień umysłowych i moralnych i w ten sposób kształtuje swą osobowość i swój charakter, nie mówiąc już o tym, że jego wyposażenie życiowe, jego uzdolnienia

---

[21] *Person has reference to the substance of man. Personality has reference to the properties of man, his acts, powers, and habits — all of which are accidents... Personality, therefore, is something compoundet of the acts, powers and habits of man; just as person is something compoundet of the essence and existence, or the nature and subsistence, of man... Integration of personality means the gathering together and properarranging of parts into a whole. The parts in this case, are the acts, powers, and habits of man.* R. Brennan, op. cit., s. 292 n.

i aktywność psychiczna, składające się na jego osobowość, rzutują również na charakter. Dlatego niekiedy te dwa pojęcia utożsamiane są ze sobą [22].

3. Empiryczne pojęcie osoby kształtuje się stopniowo i rozwija się w kilku kierunkach zależnie od tego, jakie uzdolnienia czy działalność życiowa człowieka jest uwzględniana. Na tej podstawie mówi się o osobowości moralnej, historycznej, prawnej, socjologicznej, psychologicznej itp. Właściwie jednak jest to osobowość psychologiczna o różnorodnym ukierunkowaniu.

W kręgu pojęć kartezjańskich tkwi jeszcze określenie osoby Chr. Wolffa, charakterystyczne z tego względu, że jest ono próbą rozszerzenia pojęcia osoby, pojmowanej jako samoświadomość, w kierunku empirycznym przez zaznaczenie, że człowiek zachowuje pamięć własnego ja [23].

Pierwszy, który podał nowe określenie osoby, był J. Locke, myśliciel, który ogromnie zaważył na rozwoju pojęć o człowieku w krajach anglosaskich [24]. Według niego osoba jest ,,istotą myślącą i inteligentną, obdarzoną rozumem i zdolnością refleksji, istotą, która może ujmować siebie myślą, jako samą siebie, to znaczy jako tę samą w różnych czasach i miejscach myślącą rzecz" [25]. Funkcje te wykonuje dzięki świadomości swego ja, które jest nieodłączne od myślenia i dla niego istotne. Ponieważ świadomość ja zawsze towarzyszy myśleniu, to na tym polega tożsamość osoby, czyli tożsamość istoty rozumnej [26].

Koncepcja Locke'a stanowi pewnego rodzaju uzupełnienie i wykończenie odnośnych poglądów kartezjańskich, a jednocześnie mocniej podkreśla momenty empiryczne, bo samoświadomości nadaje akcenty pamięciowe.

V 4. Osoba — istota, która się doskonali. Szczytowe osiągnięcia pewnych poglądów ideologicznych są zazwyczaj początkiem powsta-

---

[22] Znamienna pod tym względem jest ewolucja tytułu dzieła Ph. Lerscha, *Der Aufbau des Charakters*, które miało trzy wydania (1937, 1942, 1948), a od czwartego wydania nowy tytuł: *Aufbau der Person* (1951, wyd. 7 z r. 1956), choć jego układ pozostał niezmieniony, a tylko rozszerzony.

[23] *Persona dicitur ens, quod memoriam sui conservat, hoc est, meminit, se esse idem illud ens, quod ante in hoc vel isto fuit statu. Psychologia rationalis*, 1734, sec. 741, s. 660.

[24] Gordon W. Allport utrzymuje, że w Anglii i w Ameryce rozwój myśli psychologicznej dokonał się pod wpływem Locke'a, że taką genezę ma behawioryzm, asocjacjonizm, podczas gdy na kontynencie przemożny wpływ wywarł Leibniz i Kant. Por. *Europäische und amerikanische Theorien der Persönlichkeit*, s. 15 (w pracy zbiorowej: *Perspektiven der Persönlichkeitstheorie*, hrsg. V. H. v. Bracken und H. David, Bern 1959).

[25] J. Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, tł. B. Gawecki, Warszawa 1955, t. I, s. 471.

[26] ,,I jak daleko ta świadomość sięga wstecz do przeszłych działań lub myśli, tak daleko również rozciąga się tożsamość danej osoby". Tamże, s. 472.

wania innych, które następnie wysunęły się na czoło. W XVIII w., w okresie racjonalizmu, pojawia się nowe pojęcie osoby, jako istoty, która dąży do udoskonalenia moralnego. Sformułował je Kant, który wyszedł z faktu istnienia w człowieku prawa moralnego, jakie przeciwstawia się światu zjawiskowemu. Gdy świat przyrody rządzony jest ślepymi prawami konieczności, to człowiek, podmiot prawa moralnego, jest wolny. Osobowość człowieka, to „wolność i niezależność od mechanizmu całej przyrody, rozpatrywane razem jako władza istoty, poddanej swoistym, mianowicie danym przez jej rozum czystym, praktycznym prawom"[27]. Płynie stąd inna właściwość osoby ludzkiej. Gdy rzeczy świata zjawiskowego są tylko środkami, narzędziami i dlatego mają wartość względną, warunkową i nazywają się „rzeczami", to człowiek nie może być traktowany tylko jako środek, nie może być czyimś narzędziem, lecz jest celem dla siebie samego[28]. Rozgraniczywszy te dwa światy w człowieku, Kant uznał, że tworzenie osobowości, to proces osobistego udoskonalenia, które polega na postępowaniu zgodnym z poczuciem obowiązku, bo tylko takie czyny są moralnie dobre. Natomiast kierowanie się przez człowieka motywami przyjemności, korzyści, uczuć, miłości własnej, skłonności pozbawiają jego czyny właściwej wartości. Wyrastają one wtedy z pobudek cielesno-zmysłowych, związanych z oddziaływaniem na człowieka świata zjawiskowego, a tym samym nie mających charakteru moralnego. Osobowość stanowi o godności człowieka, ona bowiem wynosi go ponad świat zjawiskowy, ona wiąże się z udoskonaleniem człowieka, które stanowi jawny lub podświadomy cel dążeń ludzkich, oraz jest źródłem moralności. Na idei udoskonalenia oparł Kant wolność woli, nieśmiertelność duszy oraz moralną pewność istnienia Boga[29].

5. Pojęcie osoby jako wartości etycznej, którą człowiek winien w sobie realizować, wywarło duży wpływ na kształtowanie się nowoczesnego pojęcia osobowości. Ogranicza się ono zazwyczaj do wysunięcia postulatu osobistego udoskonalenia, ale już bez filozoficznego uzasadnienia Kanta. Osobowość przejawia się w tym, co jest najbardziej zasadnicze i ludzkie, przez każdego przeżywane i bezpośrednio uchwytne. Tym czynnikiem jest zdolność samodzielnego, osobistego organizowania życia własnego, zdolność do panowania nad obrazami zmysłowymi, nad budzącymi się popędami i uczuciami oraz włączenia się w nakazy moralne, co znów zakłada możność kierowania powstającymi w świadomości obrazami zmysłowymi i tworzenia z nich pojęć, dostosowanych do potrzeb chwili. Co więcej, cała tak rozległa sfera podświadomości, dopuszczająca różne formy aktuali-

---

[27] I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, Warszawa 1911, s. 109.

[28] „Człowiek i w ogóle każda istota rozumna istnieje jako cel sam w sobie". *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Kraków 1953, s. 61.

[29] *Krytyka praktycznego rozumu*, s. 198.

zacji, zakłada istnienie czynnika regulatywnego i normatywnego o charakterze moralnym[30]. Czynnikiem tym jest osoba, gdyż w ostateczności docieramy do nakazu wewnętrznego, który wkracza w przebieg czynności świadomych, wytycza im kierunek i granice oraz przeprowadza ich wartościowanie. Nawet czynności należące do dziedziny psychologii czy epistemologii muszą się ostatecznie liczyć z nakazami moralnymi. Tym samym osobowość styka się z moralnością[31].

6. Idea osobowości, jako bytu potencjalnego, który rozwija w sobie wartości i doskonali się, została rozbudowana w oparciu o założenia empiryczno-psychologiczne, a nie filozoficzne przez niedawno zmarłego myśliciela francuskiego, Louis Lavelle'a (zm. 1951).

Osoba — według niego — to nie jakaś cząstka świata zewnętrznego, ale rzeczywistość podmiotowa, wewnętrzna, związana z ludzkim ja. Nie należy jej pojmować abstrakcyjnie, na podobieństwo czegoś statycznego, co introspekcyjnie jest oglądane i podziwiane, co prezentuje się jako ciągłość rozwijających się przed nami obrazów, jako przedmiot nieuchwytnych marzeń i tęsknot, który jest jednak odległy i nam obcy. Nie można też wyobrażać sobie osobowości na podobieństwo jakiegoś spotęgowanego dynamizmu psychicznego, jakiejś przewagi działania nad biernością bytu, gdy człowiek nie ogranicza się do reagowania na zewnętrzne podniety, lecz sam kształtuje otaczającą go rzeczywistość[32].

Osobowość jest czymś więcej niż wzmożonym dynamizmem życia wewnętrznego. Jest ona bowiem rzeczywistością duchową, która ustawicznie się tworzy, bo panowaniem nad sobą, ciągłym tworzeniem własnego ja, jest ideałem, który trzeba realizować, dziełem wolnej twórczości człowieka[33]. To tworzenie własnego ja nie jest tylko aktem wsobnym, gdyż dokonuje się w łączności ze światem zewnętrznym, w który człowiek wnosi ład i porządek, a którego wartościami sam się też bogaci. W tych warunkach czynnikiem, dzięki któremu urzeczywistnia się osobowość, jest wola ludzka. Ona jakby zatapia się w rzeczywistości, przeobraża ją i doskonali, a tym samym siebie bogaci. Ona musi natrafiać na opór i przezwyciężać go, na problemy, które musi rozwiązywać, na zadania życiowe, które trzeba wykonać. Wynikiem tego ścierania się dwóch sił, bo świata zewnętrznego

[30] E. Rothaus, *Das Sittliche, eine Kraft des menschlichen Unterbewussten*, Stuttgart 1949, s. 42; J. M. Hollenbach, *Der Mensch d. Zukunft*, Frankfurt a. M. 1959, s. 151 n. Por. W. Arnold, op. cit., s. 43.

[31] Podobnie naucza D. v. Hildebrandt, że w sytuacjach konkretnych osoba decyduje o zastosowaniu zasad ogólnych w myśl kryteriów moralnych. Cyt. W. Arnold, op. cit., s. 45.

[32] L. Lavelle, *Les puissances du moi*, Paris 1948, s. 165.

[33] *La personne... n'est jamais donné, il se construit, il se choisit... est toujours une création permanente de soi... Elle est une prise de possession de soi et une production incessante de soi, et par conséquent, elle est un idéal à réaliser, une victoire à obtenir, elle est l'oeuvre d'une liberté qui se heurte en nous à des tendances. Les puissances*, s. 165.

i własnego ja, jest zajęcie w świecie określonej pozycji, znalezienie się w szczególnych warunkach i to właśnie indywidualizuje człowieka, a zarazem nadaje mu określony charakter, który jest tym samym tylko pewnym aspektem osobowości, wyrazem stanu ciała, jego trwałych dyspozycji i zmian w jego równowadze życiowej. Ciało jest obrazem oraz narzędziem charakteru, który znów wrasta w osobowość człowieka, nadaje jej koloryt, swoiste zabarwienie i oblicze indywidualne [34].

Wola nie jest autonomiczna w sensie jakiejś wyodrębnionej władzy psychicznej. Ona wiąże się z siłami życiowymi człowieka — albo nimi kieruje, albo się do nich dostosowuje, może regulować ich bieg, wstrzymać działanie niektórych popędów, albo pozostawić im swobodę działania. Jest jednak za nie odpowiedzialna, musi zająć wobec nich stanowisko [35].

Ta koncepcja mocno akcentuje dynamiczny charakter osobowości, uwzględnia twórczość człowieka i jego rolę w kształtowaniu własnego życia, podkreśla udział w tym woli i odpowiedzialność człowieka za swe życie. Wątpliwości budzi jednak charakter aktualistyczny, dynamiczny osobowości, sprowadzenie wszystkiego do działania i brak jakiegoś trwałego substancjalnego podłoża.

7. Osobowość psychologiczna. W ostatnich dziesiątkach lat pojęcie osobowości przeszło dalszą ewolucję w kierunku psychologicznym, z pominięciem momentów nie tylko filozoficznych, ale etyczno-pedagogicznych. G. W. Allport twierdzi, że w krajach anglosaskich, pod wpływem innych tradycji filozoficznych ukształtowało się nowe pojęcie osobowości o obliczu „czysto psychologicznym", bez podbudowy filozoficznej. „W Ameryce — pisał Ellenberger — rozpowszechniony jest pogląd, że osobowość człowieka jest poddana nie kończącym się przemianom i kształtuje się pod wpływem warunków życiowych jednostki i wpływów społecznych" [36]. Jest ona ujmowana raczej behawiorystycznie, od strony postawy, zewnętrznych cech, właściwości motorycznych, międzyludzkich stosunków i płynności przeobrażeniowej człowieka. Mało się natomiast mówi albo całkowicie się pomija trwałe struktury psychiczne, układ konstytucjonalny, podłoże psychiczne, wrodzone skłonności itp. Nie chodzi o sformułowanie teorii, która by tłumaczyła „całego człowieka", a tylko o cechy psychiczne, postawy; operuje się czynnikami i zewnętrznymi wynikami. To czysto empiryczne ujęcie osobowości skłaniało do ściślejszego powiązania przeżyć psychicznych, cech osobowości z organizmem ludzkim, z budową mózgu (modele mózgowe), co z kolei prowadziło

---

[34] *Le caractère est l'expression de l'état du corps, de ses dispositions permanentes, des modifications de son équilibre... le corps serait alors l'image, l'instrument du caractère plutôt que son principe et son origine.* Tamże, s. 168.

[35] Tamże, s. 171 nn.

[36] Cyt. *Perspectiven d. Persönlichkeitstheorien*, s. 14.

do szerszego stosowania eksperymentalnych metod psychologicznych i fizjologicznych. Introspekcja ustąpiła miejsca obserwacji zewnętrznej czynności życiowych, a zwłaszcza postawy życiowej (*behaviour*), która dałaby się obliczyć, dlatego też podjęto próby matematyzacji zjawisk psychicznych i badania osobowości przy pomocy metod matematycznych.

Co więcej, nowe teorie osobowości usunęły w cień pojęcie charakteru względnie całkowicie go zastąpiły pojęciem osobowości. Charakter bowiem kryje w sobie elementy etyczne, zakłada jakąś filozoficzną koncepcję człowieka, a na te pojęcia zabrakło miejsca w nowym ujęciu osobowości. Dużo uwagi poświęca się natomiast stosunkom społecznym człowieka, upatrując w nich najważniejszy czynnik kształtowania jego osobowości. Jej koncepcja jest optymistyczna, przepojona wiarą w przyszłość człowieka, przy czym wyników dodatnich oczekuje się raczej od ułożenia warunków zewnętrznych człowieka, od ustroju społecznego, od wychowania, a nie od oddziaływania wewnętrznego, od kształcenia myśli, woli, uczuć.

Czy można zdefiniować osobowość ze stanowiska empirycznego, czysto psychologicznego. Rzecz niełatwa, bo to zależy od punktu wyjścia, jakie cechy uzna się za najbardziej istotne, konstytuujące osobowość. To na pierwszy plan wysuwane są cele, jakie sobie człowiek zakłada (Hebb), to znów uzdolnienia poznawcze osoby albo stosunek człowieka do wartości (Parson), to znów funkcjonalna autonomia motywów (Allport), albo tzw. „schematy", czyli wyobrażenia, wartości i oczekiwania, jakie człowiek stosuje przy porządkowaniu materiału doświadczenia. Ważną rolę przy ocenie osobowości odgrywają także cechy psychiczne, ich układ w świadomości, sprawiający, że człowiek reaguje na podniety w określony sposób.

G. W. Allport zestawił 50 definicji osobowości, z czego 10 empiryczno-psychologicznych, a inne filozoficzne, socjologiczne, prawne. Sam podaje takie określenie: „osobowość jest dynamicznym układem tych psychofizycznych systemów w jednostce, które wyznaczają jego swoiste dostosowanie do środowiska" [37]. O jakimś jednolitym określeniu osobowości nie może być mowy. H. Brand dzieli definicje osobowości na jednostkowo behawiorystyczne, ogólnobehawiorystyczne i funkcjonalne [38]. Typowa dla pierwszych jest definicja Mc Gills: „Osobowość jest zespołem zwartym potrzeb, uzdolnień i możliwości człowieka jednostkowego" [39], albo Mc Clellanda: „osobowość jest pełnym pojęciowym wyrazem postępowania człowieka, jakie naukowo

---

[37] *Personality is the dynamic organization within individual of those psychophysical systems that determine his unique adjustment to his environment.* G. W. Allport, *Personality, a psychological interpretation*, New York 1937, s. 48.

[38] Howard Brand, *The Study of Personality*, London 1954, s. 3 n.

[39] *We shall define personality as the organization of needs, abilities and potentialities of an individual.* Cyt. Brand, op. cit., s. 4.

da się w każdym czasie przewidzieć [40]. Do drugiej grupy zaliczane są określenia, które osobowość uzależniają od wpływów społecznych. Np. Kein-Krech uważa, że o osobowości człowieka stanowią cechy różniczkujące w postawie życiowej ludzi [41]. Najobszerniej zdefiniował pojęcie osobowości z tego stanowiska H. J. Eysenck, formułując tzw. model psychologiczny: ,,Osobowość jest całością aktualnych i potencjalnych układów zachowania się organizmu, zdeterminowanego przez dziedziczność i środowisko... powstaje i rozwija się przez funkcjonalne współdziałanie czterech głównych sfer, w których te układy zachowania się są zorganizowane: sfera poznawcza (inteligencja), sfera wolitywna (charakter), sfera afektywna (temperament) i sfera somatyczna (konstytucja ciała)" [42].

Definicje funkcjonalne wiążą osobowość człowieka z organizmem i pozwalają przewidzieć postępowanie człowieka, jako powiązane z pewnymi ustalonymi torami nerwowymi. R. S. Cattell akcentuje w kształtowaniu osobowości rolę czynników nie tylko psychologicznych, ale i chemicznych [43]. Czynnikiem decydującym jest ustalenie zachowania się jednostki w poszczególnych sytuacjach życiowych, a to jest właściwe dla poszczególnych jednostek, wykreślone przez układ ich cech [44].

*

Wielość i różnorodność podanych definicji może robić na pierwszy rzut oka wrażenie chaosu przeciwnych poglądów i pojęć. Ale należy pamiętać, że złożoność natury ludzkiej, a jednocześnie jej substancjalna jedność, wielowymiarowość człowieka i dziwne nawarstwianie się w nim różnych dziedzin bytu, wzajemne przenikanie

---

[40] *Personality is the most adequate conceptualization of a person's behaviour in all its detail that the scientist can give at moment in time.* Mc Clelland, *Personality*, New York 1951, s. 69.

[41] Por. Brand, op. cit., s. 10.

[42] H. J. Eysenck, *Dimensions of personality*, London 1947. *Personality is the more or less stabile and enduring organization of a person's character, temperament, intellect and physic whith determines his unique adjustments to the environment. The Structure of Human Personality.* London 1960, s. 2.

[43] *Personality is which permits a prediction of what a person do in a given situation. Personality*, New York 1950, s. 2. Obszerniej tak mówi: *Personality can be defined first, factorially, as the dimensions of behavior space for human beings, secondly, biologically, as the patternsof reaction to the environmenst required to maintain internal chemical states (homeostasis), thirdly, clinically, as a more or less integrated set of oryginally discrete dynamic trends, fourth, sociologically, as a transmitting and creating element in the culture patterns, and so on. An Introduction to personality study*, London 1950, s. 221.

[44] Najogólniejsze i zarazem najbardziej typowe określenie podał J. P. Guilford: *An individual personality is his unique pattern of traits.*

się w człowieku różnych warstw, a przede wszystkim materii i ducha, współdziałanie w nim różnych dynamizmów — to wszystko sprawia, że człowiek jest istotą ogromnie złożoną i można go rozpatrywać z różnych punktów widzenia, uwzględniając w nim tylko określone nawarstwienie ontyczne, a pomijając inne. Filozoficzne i empiryczne pojęcie osoby ludzkiej — to dwa różne spojrzenia na człowieka: albo od strony właściwości empirycznie uchwytnych, jak gdyby od strony bliższych przyczyn, związków i dynamizmów tłumaczących jego konkretną osobowość, albo spojrzenie docierające do głębszych przyczyn i wiązań ontycznych osoby ludzkiej, a prowadzące do sformułowania filozoficznego pojęcia osoby.

Oba te pojęcia nie wykluczają się, ale się wzajemnie uzupełniają i prowadzą do pełniejszego zrozumienia człowieka. W roku 1947 pisał psycholog tej miary, co A. Gemelli, że newralgicznym punktem nowoczesnej psychologii jest „dehumanizacja człowieka", traktowanie go jako organizmu, automatu istoty psychofizycznej, a pomijanie w nim pierwiastków duchowych. Można żywić nadzieję, że zainteresowania osobowością człowieka ułatwią przezwyciężenie tych trudności i pozwolą wytworzyć pełny obraz człowieka [45].

---

[45] Agostino Gemelli, *Introduzione alla Psicologia*, Milano 1947.